Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

1937 Nowy Sącz Rok IX

Nr. 40

niedziela 3 paździer.

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409·090.
Telefon Nr. 210.

Tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, krośnieńskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

Wykształcone dzieci wsi wrócą na wieś

Niedawno obradowali w Warszawie z całej Polski maturzyści — chłopscy synowie. Zjazd, już drugi tego rodzaju, bowiem pierwszy odbył się w zeszłym roku, zorganizował Centralny Związek Młodej Wsi.

Chłopscy synowie — maturzyści w ciągu dwu dni zastanawiali się nad wyborem zawodu i odbywaniem studiów. Wysłuchali sześć specjalnych referatów, a mianowicie: o idei ruchu młodochłopskiego w odniesieniu do poszczególnych dziedzin życia wsi i państwa, o wyborze zawodu, współpracy inteligencji chłopskiej z Centralnym Związkiem Młodej Wsi, o roli inteligencji chłopskiej w przebudowie społeczno-gospodarczego życia wsi, o organizacji Akademickich Kół Młodzieży Wiejskiej i o obowiązkach młodzieży chłopskiej na wyższych uczelniach oraz wpływie tej młodzieży na przebudowę osobowości akademika polskiego. Po referatach wywiązywały się bardzo ożywione dyskusje.

Jak widać z tytułów wymienionych przemówień, obrady dotyczyły już nie tylko samego wyboru zawodu, życia akademickiego i ruchu młodochłopskiego, ale objęły także całokształt niemal spraw wsi i państwa, kładąc naturalnie główny nacisk na studia i pracę społeczną młodej inteligencji chłopskiej: postawiono wyraźnie zagadnienie powrotu na wieś jej wykształconych synów, by ze zdobytą wiedzą twórczo organizowali życie w swoim środowisku; uchwalono, że maturzyści chłopskiego pochodzenia, w czasie studiów będą się skupiać w kołach Studiującej Młodzieży Wiejskiej, które to koła są organizowane we wszystkich miastach uniwersyteckich przy Związku Młodej Wsi. W kołach Studiującej Młodzieży inteligenci chłopscy przygotują się do działania społeczno-kulturalnego i gospodarczego na wsi, biorąc udział w tych pracach już w czasie odbywania nauki: szkoły wyższe dadzą im przygotowanie fachowe, zawodowe, natomiast organizacja ruchu młodochłopskiego zaprawi społecznie i zwiąże ze wsią rodzinną, by się jej nie wstydzili i nie zapierali.

Jako przyszli twórcy nowego życia wsi, już dziś, w czasie obrad maturzyści chłopscy wysunęli kilkanaście niezmiernie ważnych spraw, wymagających pilnego załatwienia ze stanowiska państwa, a mianowicie: utworzenie specjalnego uniwersytetu chłopskiego (Akademia Chłopska), a póki to nie nastąpi, tworzenie katedr na wyższych uczelniach o histori i społecznym życiu wsi; powszechnie i wysokozorganizowane szkolnictwo powszechne; bezpłatne nauczanie, tworzenie przedszkoli, burs przy szkołach średnich i wyższych, stypendia dla akademików i td. To dowodzi, jak poważnym przemianom na dobre uległo nastawienie młodych inteligentów chłopskich przede wszystkim do niedoli i doli samej wsi.

Zjazd zatem spełnił bardzo doniosłą rolę, bo dopomógł maturzystom odnaleźć oblicze wsi i zarazem ukazać im wizję wsi przyszłej, jaką oni mają budować, zaczynając od spraw społeczno gospodarczych. To mało: Zjazd dopomógł im odnaleźć właściwą drogę życia, wybrać odpowiedni zawód, z potrzebami budowy nowej wsi związany. Dziś bowiem rzeczywistość tego wymaga, by studia, szczególnie chłopskich synów, były celowe i by chłopscy synowie takie wybierali zawody, aby dla wsi swoich rodzinnych byli twórczo użyteczni. Obecni na Zjeździe idą studiować rolnictwo, spółdzielczość i medycynę: tych umiejętności wieś najbardziej potrzebuje.

Ale to, cośmy tu powiedzieli, dotyczy może już nie tyle samego odbywania nauki, ile tych wielkich potrzeb i myśli, jakie się roztaczają wokół inteligencji chłopskiej. Samo odbywanie nauki, zdobywanie wiedzy również uległo poprawie: tego roku Fundacja Domów Akademickich udzieliła chłopskim studentom 200 miejsc, a Centralny Związek Młodej Wsi otoczy ich jak najstaraniejszą opieką, by dla wsi rodzinnych nie byli straceni.

Spełniają się więc Orkanowe wskazania: wykształceni synowie chłopscy uczą się z myślą powrotu na wieś, skupiają się w chłopskie gromady, bo w gromadzie siła, nie zapominają o wsiach rodzinnych i wrócą do nich, by je razem z pozostałymi braćmi przebudować na lepsze, na jaśniejsze. Tą drogą nastąpi zespolenie wykształconych chłopów z braćmi na roli pracującymi i tą drogą zacznie się nowa epoka w historii wsi i państwa. Obecnie dziecko chłopskie uczy się „na pana“, ale na organizatora, na twórcę lepszej wsi: to wielka zdobycz!

Gorące manifestacje na cześć Naczelnego Wodza w Bydgoszczy z okazji powrotu wojska z manewrów

W związku z zakończeniem manewrów pomorskich i powrotem wojska do koszar, odbyła się w Bydgoszczy wielka defilada poszczególnych jednostek naszej armii, którą przyjął Naczelny Wódz Pan Marszałek Śmigły-Rydz w towarzystwie ministra Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckiego. Powrót wojska z manewrów dał również okazję społeczeństwu m. Bydgoszczy do niezwykle serdecznych, entuzjastycznych manifestacyj na cześć Naczelnego Wodza i armii. W uroczystościach wzięli udział najwyżsi dostojnicy kościoła z J. E. ks. kardynałem Hlondem i biskupem polowym ks. Gawliną na czele, wojewodowie: pomorski i poznański, szefowie sztabów generalnych państ bałtyckich, generalicja, attaches wojskowi oraz przedstawiciele władz miejscowych. Wśród niebywałego entuzjazmu i wiwatów. Naczelny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz zajął miejsce na trybunie, z której w towarzystwie min. gen. Kasprzyckiego przyjął wspaniałą defiladę. Napełniła ona radością i dumą serca tych wszystkich, którzy mieli możność ją oglądać. Przedefilowały przed Wodzem Naczelnym wszystkie jednostki naszej dzielnej armii, symbol naszej potęgi i siły. Z okazji pobytu Pana Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza w Bydgoszczy, odbyło się uroczyste wręczenie Panu Marszałkowi przez Prezydenta miasta Barciszewskiego w otoczeniu Rady Miejskiej, dyplomu honorowego Obywatela m. Bydgoszczy. Również przedstawiciele miejscowego społeczeństwa złożyli na ręce Pana Marszałka dary na Fundusz Obrony Narodowej ogólnej wartości 126.000 złotych. Pan Marszałek Śmigły-Rydz w serdecznych słowach dziękował miastu za tę tak wymowną manifestację jedności między społeczeństwem a wojskiem.



Zdjęcie przedstawia Pana Marszałka Śmigłego-Rydza w towarzystwie min. Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckiego na trybunie podczas defilady.

Zjazd Związku młodzieży wiejskiej Małopolski

Poświęcenie sztandaru Zw. Młodzieży Ludowej

Dnia 10 października br. odbędzie się w Nowym Sączu wielki zjazd młodzieży wiejskiej, zgrupowanej w państwowo-twórczym Związku Młodzieży Ludowej. W tym dniu zjedzie się w Nowym Sączu kilka tysięcy członków tejże organizacji z terenu całej Małopolski. Zjazd ten zadokumentuje twórczą dla państwa, swoją żywotność, a będzie manifestacją siły polskiej wsi i jej stosunku do społecznych zagadnień państwowych. W zjeździe wezmą udział z wszystkich powiatów Koła Zw. Młodzieży Ludowej z przewodniczącym całego Związku prof. Wincentym Styrylskim z Krakowa. W ramach zjazdu odbędzie się poświęcenie sztandaru Zw. Młodzieży Ludowej. Uroczystość zapowiada się niezwykle interesująco. Uczestnicy zjazdu wystąpią w strojach regionalnych.

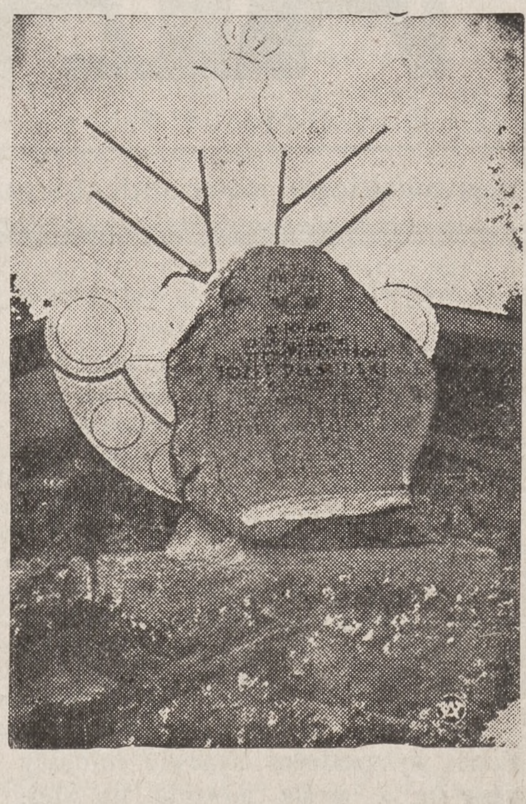
Wakacyjne kursy naukowo-literackie w Zakopanem

W Zakopanem utworzył się nowy komitet organizacyjny stałych kursów naukowo-literackich, które będą uruchamiane w okresach wakacyjnych. Członkami komitetu organizacyjnego są z ramienia magistratu zakopiańskiego wiceburmistrz płk. Adamczyk oraz 3 literaci: K. L. Koniński, J. E. Płomieński i St. Ign. Witkiewicz. Kursy naukowo-literackie w Zakopanem obejmują cykl około 40-tu odczytów, poświęconych zagadnieniom kultury społecznej Prelegentami będą ludzie nauki i literaci. Wakacyjne kursy zakopiańskie odbywać się będą w drugiej połowie lipca.

Czytajcie Głos Podhala!

Uroczysty obchód XX-tej rocznicy ćwiczeń P. O. W. w Zielonej

W Zielonej koło Rembertowa odbyła się przed kilku dniami uroczystość obchodu 20-ej rocznicy ćwiczeń P. O. W. z udziałem dowódcy O. K. gen. Trojanowskiego, reprezentującego Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej, prezesa Związku Peowiaków p. min. Zyndram-Kościałkowskiego, pp. wicemarszałków obu Izb, generalicji, władz państwowych, szkolnych, organizacyj, oraz oddziałów Związku Peowiaków i wojska. Po uroczystej mszy św. polowej, poseł Sosiński wygłosił przemówienie, w którym podkreślił znaczenie, jakie miało przed 20-u laty ujawnienie siły zbrojnej Polskiej Organizacji Wojskowej pod wodzą Komendanta Józefa Piłsudskiego. Po uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego i poległych Peowiaków, odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Szkoły Powszechnej im. P. O. W. i wbijanie gwoździ pamiątkowych w drzewce. Poczem nastąpił akt przekazania wojsku broni ofiarowanej przez b. Peowiaków. Następnie dokonano uroczastego nadania miejscowej Szkole Powszechnej nazwy „Szkoła im. P. O. W.“, oraz odbyło się poświęcenie budynku szkolnego. Po tej uroczystości gen. Trojanowski w towarzystwie min. Zyndram-Kościałkowskiego przyjął defiladę, w czasie której przemaszerowały oddziały piechoty, Peowiaków z historycznymi sztandarami, Peowiaczek, Dowborczyków oraz organizacyj i młodzieży szkolnej. Na czele oddziałów peowiackich szli b. dowódcy kompanii P. O. W. z przed 20-u laty. Ostatnim punktem podniosłych uroczystości było poświęcenie „Domu Pracy Społecznej im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego“, wybudowanego przez okręg stołeczny Związku Peowiaków. Przedstawiciel Komitetu Budowy Domu wręczył klucz Pani Marszałkowej Piłsudskiej, która pierwsza



weszła do nowego „Domu Pracy Społecznej“. Po akcie poświęcenie, zgromadzone w sali zebrań dzieci z przedszkola, złożyły następujące wspólne ślubowanie: „My dzieci z przedszkola ślubujemy, że ziarnko posiane przez Kochanego Dziadka Marszałka Piłsudskiego, będziemy pilnować i wiernie służyć ojczyźnie“.

Zdjęcie przedstawia głaz pamiątkowy ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Zielonej, jako w miejscu ćwiczeń P. O. W. przed 20 u laty.

—O—

Na pomoc zimową dla bezrobotnych

Nowy Sącz. Pracownicy fabryki pługów Karola Fröhlicha w Nowym Sączu ofiarowali na pomoc zimową dla bezrobotnych, jedną godzinę pracy tygodniowo. Czyn ten dowodzi dużego uspołecznienia personelu fabryki.

Stary Sącz. Ze Starego Sącza donoszą nam, że pracownicy Polskiego Zjednoczonego Przemysłu Kuśnierskiego Józef Rejowski i Spólnicy zdeklarowali 30 gr a pracownice 25 gr tygodniowo na cele pomocy zimowej dla bezrobotnych, wykazując w ten sposób wielkie poczucie obywatelskie.

W Zakopanem powstaje związek mleczarski

Celem należytego zorganizowania producentów i dostawców mleka na terenie Zakopanego, burmistrz inż. Zaczyński polecił prezesowi Kółka Rolniczego p. Józefowi Krokowskiemu, zorganizowania miejscowego Związku Mleczarskiego. W tym celu odbyło się w Państwowej Szkole przemysłu drzewnego w Zakopanem zebranie organizacyjne sekcji mleczarskiej miejscowego Kółka Rolniczego.

Związek ten będzie zaopatrywał Zakopane w mleko i jego przetwory, a w razie większego zapotrzebowania, obejmie mleczarnie, sąsiadujące z Zakopanem W zebraniu wzięli udział: delegat krakowskiej Izby Rolniczej dr Madejski oraz delegat Zarządu miejskiego p. Praszłowicz. Za dziesięć dni odbędzie się ponowne zebranie, na którym nastąpi zorganizowanie się sekcji.

Prenumerujesz „Głos Podhala“?

„Dąż do tego, aby Twoja, oczyszczona z nalotów obcych, kultura ludowa poszła wgórę, rozkwitnęła w kwiat wielkiej kultury narodowej, godnej zająć poczestne miejsce w dorobku wszechludzkim!“

WŁ. ORKAN: „Wskazania“.

—O—

Wodociągi i kanalizacja w Polsce

Z danych o stanie kanalizacji i wodociągów w Polsce, zebranych przez inż. W. Stanisławskiego, wynika, że na 603 miasta w Polsce zaledwie 250 miast korzysta z wody z wodociągów, a tylko 38 procent ludności miejskiej korzysta z urządzeń wodociągowych.

Sprawa kanalizacji przedstawia się jeszcze gorzej, bowiem posiada ją zaledwie 77 miast.

Związek miast polskich usiłuje sprawę wodociągów i kanalizacji pchnąć na nowe tory i opracował w tym celu plan inwestycyj kanalizacyjno-wodociągowych, których przybliżony kosztorys jest obliczony na 200 milionów złotych.

Ciężka dola miast

Fundusz pożyczkowo-zapomogowy w Warszawie ma w obecnej chwili 300 tysięcy złotych na pożyczki i 500 tysięcy złotych na zapomogi dla samorządów, gdy o pomoc finansową prosi 151 miast i 51 powiatów. By zaspokoić ich potrzeby, Fundusz musiałby mieć dla miast na same zapomogi 3 i pół miliona złotych, dla powiatów — 2 i pół miliona złotych.

—O—

MICHAŁ ASANKA-JAPOŁŁ

Sobolów jeszcze na Podhalu, Podhale jeszcze w Sobolowie...

(Trzy listy do żony, ze Sobolowa)

Żonie mojej, najukochańszej — poświęcam.

Najdroższa! Zapewne szukałaś na mapie Polski (nb. najlepszej i najdokładniejszej, Dr E. Romera, wyd. Książnicy-Atlasu!) — Sobolowa! Leży na drodze z Bochni (13 km) — wśród gór, zalesionych pagórków — kiedyś puszcz, w których hasały... sobole, aby ich futrem okryć nie tylko panów: Potockich, Stadnickich, czy Opalińskich (przepyszny portret Opalińskiego, w „sobolach“ ze Sobolowa, w zakrystji kościoła-bazyliki w Leżajsku!), ale i Króla-Jegomościa, który lubił i cenił sobole sobolowskie...

Dzisiaj soból zaginął! Żyje w jego miejsce lis, a piękny ogon lisi, przywiozę ci — najdroższa, o ile uda mi się w lesie, nad Stradomką — rzeczułką, złowić okaz „sobolowskiego lisa“... Coprawda, kierując kroki do lasu, spytałem chłopa (w dzień upalny!), czy niema tam żmij? Odrzekł: — Ponie, żmijów nie uwidzis, ale złodzieja, to napotkos! — Nie mam żadnych skarbów (pierścionki oddaliśmy na: „Legiony“, zegarek w lombardzie, a w kieszeni parę grosików...), toteż nie boję się złodzieja, aby zamiast „żmijów“ go zobaczyć, włóczę się jak niegdyś i w Bawarji, nad jeziorem Kochel, nie bacząc na „złodzieja“, który mi nic nie weźmie... Tutaj... przecież Podhale, bo — najdroższa, Sobów leży jeszcze na Podhalu, Podhale sięga do... Sobolowa! — Pamiętam, że w poemacie poety ze Starego Sącza, czytałem: „Podhale za Wieliczką — jeszcze się tam ciągnie, śpiewają tak wróble — smutnej makolągwie“... Czy nie kapitalny rym?. Chciałaś — najdroższa, abym Ci opisał Sobolów — otóż w drugim liście — uczynię, bowiem — po lesie, po włóczędze na Zoni, (czyż nie piękna nazwa, niczem... włoska!) — potem w Cichawce, to znów w Kamyku, odpoczywam w Sobolowie, czytając... zdziwisz się: „Meditationes, Soliloquia“... Divi Aureli Augustini, w wydaniu weneckim, z r. 1772 roku! — Przenoszę się snadnie w atmosferę duszy czystej i — jakbym był w: city of roul« — w mieście duszy (Byron), siedzę w Sobolowie „wielbiąc niebo Podhala“, ciągnące się, aże tutaj skrawkiem błękitu i cudownej pogody...

— — — — — — — — — —

Najdroższa! Sobolów posiada kronikę od 1325 roku! Kościół z XIV w., drewniany, Kazimierzowski, nie jak... czchowski, murowany, ale jak w Rożnowie, drewniany! Odnowiony, na szczęście nie zepsuto stylu, ani też „patyny“ i starości drzewa. Pachnie wnętrze, a kadzidło i kwiaty — rozlewają woń, jakbyśmy byli w Starym Sączu, lub w Chabówce, gdzie to — silny zapach kwiatowy — wraz z jałowcem — czyni atmosferę upojną i ukojną — w kościele... Wbok kościoła dzwonica, drewniana! Rysował ją (jak i bocheńską!) Matejko, toteż patrzę z większym podziwem, gdyż ją oglądały oczy mistrza — Jana! Parafia Sobolowska liczy ponad 3 tys. dusz, mówiących językiem „podhalańskim“, nieco tylko już „skażonym“, bo zanikły dźwięki. jakie w Sączach, — „dzwięczą“, tak miłe dla ucha.

W kościele napotkałem na obraz, z dobrej szkoły włoskiej, jaki pewnie ofiarował magnat polski, przywiózłszy go z Italii, aby oczy Sobolowian patrzyły w Oblicze Madonny i miały ucuciem modłów — najpiękniejsze myśli, jakie na Podhalu „strzelają“ z głów szlachetnych górali. Piosnki tutejsze, sobolowskie, jakby z okolic Sącza; weselne, skoczne, a pogrzebowe — smętne i szumiące odwiecznym bólem duszy, która tęskni za „paradiso“ — jaki w wyobraźni tutejszej — wcale nie mniej pięknym, od italskiego... Oby Dante, z Podhala, mógł, choćby w stylu Lenartowicza, opieśnić: „raj podhalański“, a dodał „czyściec“ i „piekło“ — stworzyć „podhalańską pieśń“ o tych zaświatach — duszy — z Podhala! — Ale — najdroższa — posądzisz mię, iż popadłem w styl... „Meditationis“... Daleko mi od tej, „boskiej prozy“! Piszę — sobolowskim stylem, Podhala! —

— — — — — — — — — —

Najdroższa! Żyją tutaj i „żywe legendy“. Podhale lubi legendarną historję — stwarza ją w obrębie gór, zapełniając je też obrazami, jak we Francji — skały Bretonii, w Szwecji „fiordów mroki“, a w Rosji — stepy nad Wołgą... Podhale spowija legendę wiarą; że: „wrócą czasy złotego wieku, poznasz na ziemi, biedny człowieku — raj, zgoła niespodzianie — takie, to nasze śpiewanie“...

W Sobolowie, a słyszę pasterkę, śpiewającą: — juzek się ciesyła, żem znalazła ciebie, a tuk nastrasyła, samom jo lo siebie“... Ciągnie w akordy smętne, inną znów piosenkę: — „tak ci ludzie mają — scęście ino małe, że se zawdy grają — a scęścia nie znają“.—

Mój Boże! optymiści i najwięksi, nie potrafili dać definicji szczęścia, a tu chce ją... wierszem „wyśpiywać“ — pasterka ze Sobolowa?! Podhale — twe dale, twe łąki i kraj słoneczny, kiedy mi kwitą kwiatów cudne pąki, jestem szczęśliwy, bezpieczny“. —

Otóż: tak, najdroższa, ja — ci — zanucę, abyś mogła uwierzyć, iż na Podhalu, a można — jak śp. Wyspiański, w Rabce, czuć się szczęśliwym i wolnym jak ludzie, których morze zmęczyło, a widok lądu, szczęściem napełnia serca: — „to kraina ziemi naszej!“ — To — Podhale, mojej duszy! — Ja, choć nie zmęczony morzem, wołam ze Sobolowa, abyś Ty, najdroższa, słyszała — hen na Ukrainie Twojej, czy gdzieindziej, gdzie: „tam byłby raj — gdybyś ty ze mną była“... Raz ci — najdroższa — mówiłem, że na Podhalu — często się słyszy: „nimos scęścia w innej chałpie, w nasej ino znajdzies radość“. — Tak i ja, choć nie w Starym Sączu, mojej najukochańszej: ultima Thule“, ani też Nowym, ale... w Sobolowie, jak kiedyś w Kochel am See, widzę i żyję... Podhalem! A Ty — najdroższa — ze mną! —

Nasze Podhale, lśni — jak opale,
i choć w Sobolowie, każdemu powiem:
Podhale, Podhale — wszędzie twoje
(— twoje dale. —

Sobolów 5 IX 1937.

Wysiłek, który się stokrotnie opłaci

(Z okazji IV-go Tygodnia Szkoły Powszechnej)

W dniach od 2 go do 10-go października odbędzie się na terenie całej Polski IV Tydzień Szkoły Powszechnej, organizowany przez Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych. Nie potrzeba chyba nikogo przekonywać o konieczności organizowania rok rocznie takiego tygodnia, nie trzeba nikogo pouczać o tym, jak ważną, jak konieczną jest działalność Towarzystwa, reprezentującego współdziałanie czynnika społecznego z wysiłkami Skarbu Państwa oraz samorządów terytorialnych w dziedzinie zaspokojenia wszystkich potrzeb naszego szkolnictwa powszechnego.

Czyż trzeba raz jeszcze przypominać, że obowiązek powszechnego nauczania ciągle jeszcze jest u nas fikcją z powodu braku szkół, że mamy przeszło milion „bezrobotnych" dzieci, dzieci, dla których nie starczyło w klasach miejsc?

Ten stan rzeczy wymaga energicznego działania. Potrafimy usunąć istniejące braki i zaspokoić wciąż rosnące potrzeby, jeżeli grosz, praca, zapał, zainteresowanie i ofiarność, płynące rozmaitymi łożyskami, zdołamy zesrodkowywać i jednolicie traktować dla dobra oświaty powszechnej.

Ze smutkiem trzeba stwierdzić, że jakkolwiek społeczeństwo rozumie, jak wielkie braki posiadamy w dziedzinie oświaty, to jednak interesuje się tą sprawą zbyt platonicznie, za mało realnie. Świadczy o tym dobitnie liczba członków i uczestników Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych, która w r. 1936-ym wynosiła zaledwie 1.226.868. Jak na 34-milionowy naród jest to stanowczo ilość niewystarczająca. Szczególniej, jeśli weźmiemy pod uwagę, że około mil iona członków rekrutuje się spomiędzy samej młodzieży, pragnącej przyjść z pomocą pokrzywdzonym rówieśnikom.

Źródła dochodów Towarzystwa są różnorakie: doroczna zbiórka w okresie Tygodnia Szkoły Powszechnej, składki członkowskie, wpływy ze znaczków, naklejanych na podręczniki przez sprzedawców książek, zrzeszonych w Związku Księgarzy Polskich, oraz ze znaczków nalepianych na świadectwa szkolne. Nie są to wszystko złotodajne żyły... To też głęboki podziw musi ogarnąć każdego, kto sobie uprzytomnił, że jak dotąd (w okresie 1934 r. — 1936 r.) — Towarzystwo wydało na cele szkolnictwa powszechnego imponującą sumę 8.435.169,27 zł. W r. 1936-ym Towarzystwo przyczyniło się do wybudowania 357 budynków szkolnych oraz rozpoczęcia budowy 403 budynków, a nadto wybudowania i oddania do użytku 342 mieszkań dla nauczycieli i rozpoczęcia budowy 291 nowych mieszkań. W porównaniu z r. 1935-ym liczba wykończonych budynków szkolnych zwiększyła się zatem o 59, zaś mieszkań nauczycielskich o 86. Podkreślić tu należy fakt, że niewielka nieraz gotówka, ofiarowana przez Towarzystwo gminie na budowę szkoły w formie pożyczki lub zasiłku, pobudza czynniki lokalne do samodzielnej inicjatywy i wyzwala co najmniej czterokrotnie wyższe świadczenia w gotówce, materiale i robociźnie, stając się w ten sposób podstawą prowadzenia budowy.

Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych podjęło również w roku ubiegłym zabiegi o uzyskanie jak najdalej idących ulg przy zakupnie przez samorządy drewna z Lasów Państwowych oraz o pomoc dla miast ze strony Funduszu Pracy w formie bezpłatnej robocizny, wychodząc ze słusznego założenia, że mogłoby się to przyczynić w znacznej mierze do rozbudowy naszego szkolnictwa. Ponadto Towarzystwa czyniło starania o uzyskanie dla najbiedniejszych gmin bezpłatnego budulca z Lasów Państwowych na kwotę zł 1.000.000, oraz ściąganie przez Skarb Państwa zaległości podatkowych przedsiębiorstw budowlanych w naturze, tj. cegle, cemencie, wapnie, żelazie itp. i przekazywanie tych materiałów jako pomoc na budowę szkół. Wysiłki to odniosły, niestety, tylko niewielki skutek...

Towarzystwo musi zatem wykonać w r. 1937-ym poważne zadanie. I w dziale tym pomóc muszą Towarzystwu najszersze sfery społeczeństwa, niezależnie od różnic politycznych, wyznaniowych czy narodowościowych. Przy nauczycielu bowiem, tak wiele działającym dla Towarzystwa, musi stanąć do pracy nie tylko młodzież, czynnik rodzicielski i administracyjny, ale każdy, rozumiejący znaczenie dobrze zorganizowanej szkoły powszechnej, obywatel Państwa.

Nie zapominajmy: w roku 1937-ym ma być wykończonych 506 budynków, rozpoczętych w r. ub, w tym 1.610 izb lekcyjnych, a nadto 247 mieszkań nauczycielskich. Trzeba też rozpocząć budowę 811 budynków, oraz 363 mieszkania nauczycielskie. W sumie jest to prawie 4 500 izb lekcyjnych i 610 mieszkań nauczycielskich, które Towarzystwo ma w chwili obecnej w swej ewidencji (zasiłki i pożyczki). Czeka nas zatem niebylejaki wysiłek.

Nie skąpmy ofiar na budowę szkół w czasie IV-go Tygodnia Szkoły Powszechnej

IV-ty Tydzień Szkoły Powszechnej

Komitet Obwodowy IV Tygodnia Szkoły Powszechnej w Nowym Sączu komunikuje, że dla uzyskania środków finansowych na budowę szkół i pomoce naukowe odbędą się w czasie „Tygodnia" na rzecz T-wa Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych zbiórki uliczne, sprzedaż nalepek na okna, sprzedaż chorągiewek, żetonów, zbiórka ofiar na listy i td.

Nadto będą urządzone różne imprezy na dochód T-wa. W dniu 3-go października odbędą się propagandowe pochody młodzieży szkolnej.

Komitet Obwodowy IV Tygodnia Szkoły Powszechnej apeluje gorąco do Społeczeństwa powiatów nowosądeckiego i limanowskiego o nieszczędzenie ofiar i datków na rzecz T-wa P. B. P. S. P.

T-wo Popierania Budowy Publicz. Szkół Powszechnych dostarcza szkołom pomoce naukowe

Zarząd Okręgowy T-wa P. B. P. S. P. w Krakowie realizując plan zaopatrzenia szkół w niezbędne pomoce naukowe, dostarczył szkołom powszechnym w obwodzie szkolnym nowosądeckim 58 szafek z narzędziami do nauki zajęć praktycznych wartości około 5.000 zł. Szafki te szkoły otrzymają w dniach 1 i 2 października, a to w związku z rozpoczynającym się IV „Tygodniem Szkoły Powszechnej".

W dniu 30 września br. w godzinach popołudniowych zostanie zorganizowana wystawa dostarczonych przez T-wo pomocy naukowych w Nowym Sączu w szkole im. Konarskiego i w Limanowej w szkole powsz. — Wstęp wolny.

Jako dalszy etap akcji zaopatrywania szkół w pomoce naukowe — część szkół w najbliższym czasie otrzyma z T-wa P. B. P. S. P. ścienne mapy Europy i planigloby.

Zapisujmy się na członków T-wa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. — Składka kwartalna 50 gr.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali mi wyrazy współczucia i wzięli udział w pogrzebie śp. męża mego **Rudolfa Dworzaka** a w szczególności: Przewielebnemu Ks. prał. Romanowi Mazurowi, Staroście Drowi Maciejowi Łachowi, posł. Janowi Łobodzińskiemu, reprezentantom Władz państwowych i samorządowych, Związkowi Legionistów, Organizacjom społecznym i zawodowym, oraz wszystkim Kolegom i Znajomym Zmarłego, składa tą drogą pozostała w nieutulonym żalu wdowa wraz z dziećmi serdeczne „Bóg zapłać".

KRONIKA

KALENDARZYK

4 P. NPM. Różańc.
5 W. Placyda
6 S. Brunona
7 C. Justyny
8 P. Brygidy
9 S. Dyonizego
10 N. Franc. Borg.

—o—

Swięto Nowosądeckiego Pułku Piechoty. W sobotę 2 go i w niedzielę 3 go października br. obchodzi nowosądecki pułk piechoty swoje doroczne święto pułkowe. W związku z tym odbędą się w N. Sączu uroczystości a to w sobotę 2-go października odprawiona zostanie o godzinie 10-ej rano Msza św. żałobna za poległych i zmarłych żołnierzy Pułku, w kaplicy szkolnej. Po Mszy św. nastąpi złożenie wieńców pod tablicami pamiątkowymi na Zamku a o godzinie 19-ej wiecz. uroczysty apel wieczorny na Zamku.

W niedzielę 3 października pobudka ranna i o godzinie 10-ej Msza św. polowa na rynku, po nabożeństwie wręczenie odznak pułkowych i defilada. Zarząd miasta zwrócił się do właścicieli realności i mieszkańców miasta o udekorowanie flagami i kwiatami domów i balkonów.

20-lecie Towarzystwa Dramatycznego. Teatr Towarzystwa Dramatycznego w N. Sączu obchodzić będzie z końcem bieżącego roku 20-lecie swojego istnienia.

»Artyści« — sztuka w 3 aktach Wattersa i Hopkinsa odegrana zostanie we środę 6-go października br. w sali Sokoła. Reżyseruje p. Mieczysław Jarosz. Początek o godzinie 8-ej wiecz.

Za niewykorzystane urlopy wedle rozporządzenia Min. Spr. Wewn. nie mają prawa brać odszkodowań pracownicy związków samorządowych ani członkowie zarządów tych związków. Związki samorządowe nie mają prawa wypłacać takich odszkodowań.

Przeniesienie biura Funduszu Pracy. Z dniem 15 września 1937 r. biuro Powiatowego Komitetu Funduszu Pracy zostało przeniesione do budynku Wydziału powiatowego w Nowym Sączu przy ul. Dunajewskiego, telefon nr 3.

Tradycyjną staropolską uroczystość „pieczenia ziemniaków", która odbędzie się w niedzielę dnia 3 października br. w Rożnowie, dokąd uda się specjalna wycieczka z Nowego Sącza koleją rożnowską, organizuje Koło Przyjaciół Harcerstwa w N. Sączu przy współudziale Miejscowego Koła Rezerwistów w N. Sączu i miejscowego Koła Rezerwistów w Rożnowie. Wycieczka ta zapowiada się niezwykle interesująco a o udaniu się jej mówią poprzednie dwie, będące przemiłą atrakcją dla Nowosądeczan.

Wycieczka do Zakopanego i na Kasprowy Wierch. Zarząd Oddziału Zw. Strzeleckiego w N. Sączu organizuje w niedzielę 10 października br. Wycieczkę do Zakopanego i na Kasprowy Wierch, pociągiem popularnym. Koszta wycieczki (przejazd koleją) w obie strony (bez kolejki linowej) 7 zł, z jazdą na Kasprowy Wierch 13 zł. Zgłoszenia i składanie opłat na wycieczkę należy uskuteczniać do dnia 2 października br. Wycieczka odbędzie się jedynie w wypadku zgłoszenia się najmniej 200 uczestników. Ponieważ pogoda w Tatrach zapowiada się na dłuższy czas — wycieczka ta napewno się uda.

Anonimy będą niszczone bez rozpatrywania. Minister Kwiatkowski wydał okólnik dla Urzędów Skarbowych, w którym zabronione jest urzędnikom wytaczanie procesów sądowych.

Równocześnie zarządził minister, by doniesienia anonimowe na urzędników były niszczone bez żadnego rozpatrywania.

Z zebrania R. R. Z. S. W piątek 24 września br. odbyło się posiedzenie Regionalnej Rady Ziemi Sądeckiej w sali posiedzeń Rady Powiatowej w Nowym Sączu. Przewodniczył starosta pow. dr Łach. Omawiano sprawy czytelnictwa w powiecie nowosądeckim oraz udział grupy sądeckiej w „Tygodniu Gór" w Wiśle. Sprawy czytelnictwa zreferował p. Markiewicz. Krytykę „Tygodnia Gór" a szczególnie strony jego gospodarczej usłyszano z ust p. posła Bodzionego oraz szeregu innych członków Rady.

Prócz tego p. prof. Rzepecki wskazał na potrzebę zwiększenia ruchu turystycznego. Zebranie zakończono po trzechgodzinnych obradach.

Ze sportu

Zebranie Podhalańskiego Podokręgu KOZPN. Pod przewodnictwem p. Krupskiego odbyło się pierwsze doroczne walne zgromadzenie Podhalańskiego Podokręgu KOZPN. w Nowym Sączu. Po przedstawieniu planu pracy przez delegata KOZPN. w osobie p. Rutkowskiego z Krakowa i krótkiej dyskusji zebranych, przystąpiono do wyboru władz, które dały następujące wyniki: prezes Zacharski, zast. Nosal, sekretarz Osuchowski, skarbnik Zyzda, członkowie zarządu: Hołyst, Podbrożny, Maresz, Gaj, Bodniewicz.

Z. S. Chełmek (Chełmek) — Sandecja (N. Sącz) 5:3 (3:2).

O Mistrzostwo Ligi Okręgowej.

N. Sącz niedziela 26 września.

Przed rozpoczęciem zawodów, po przemówieniach wręczył prezes drużyny gości prezesowi drużyny miejscowej proporczyk otrzymując od prezesa Sandecji nacz. Krupskiego bukiet kwiatów.

Zawody rozpoczyna Chełmek. Przez całe pierwszych 20 minut gra na poziomie drużyn ligowych. Błyskawiczne ataki przeprowadzają obie strony; na obie bramki idą strzały. W 10 minucie Sandecja uzyskuje prowadzenie przez Łukasika, w 12 minucie wyrównuje Chełmek, w 25 minucie strzela ślicznie Hubert 2-ego goala dla Sandecji, w 36 minucie znowu Chełmek wyrównuje, aby w 40 min. uzyskać prowadzenie 3.2. Zawinił tutaj niepewny w tym dniu bramkarz Sandecji Świerzb, grający nerwowo.

Po przerwie już w 4-ej min. uzyskuje Chełmek 4-ego goala, poczem atak Sandecji uzyskawszy piłkę grozi nią niebezpiecznie gościom, lecz doskonały ich bramkarz wybiega i chwyta ją. W 11 min. karny przeciw gościom strzelony przez Kippla chwyta pewnie bramkarz. W 26 minucie korner dla Sandecji, z którego miejscowi uzyskują dla siebie 3-ą bramkę przez Iwańskiego. Jest teraz 4:3 na korzyść Chełmka. Sandecja atakuje pięknie lecz bezskutecznie. W 30 min. Chełmek uzyskuje 5-ą i ostatnią bramką, pieczętując nią swoje zwycięstwo. Gra stała na poziomie wysokim, zwyciężyła drużyna technicznie lepsza, mimo doskonałej gry Sądeczan.

Widzów było około 2 tysiące, w tym duża grupa gości z Chełmka, która specjalnie przyjechała na te zawody. Sędzia p. Imerglik dobry.

Olimpia (Limanowa) — Makkabi (N. Sącz) 2:1 (1:1)

Zawody te o wejście do A klasy okręgu nowosądeckiego były nudne i chaotyczne. Makkabi była szybsza i technicznie lepsza, dlatego zwyciężyła.

Na pobojowiskach chińskich



Reprodukujemy dalszy obrazek z wojny chińsko japońskiej. Tym razem na zdjęciu naszym widzimy kompanię wojsk japońskich w czasie posiłku polowego kukurydzą pod Szanghajem.

—O—

Z Ziemi Sadeckiej

Znów internat dla dzieci wiejskich. Podaliśmy przed kilku dniami, że we wsi Piwniczna powstał internat dla daleko mieszkających od szkoły najbiedniejszych dzieci wiejskich. Ostatnio zorganizowano taki sam internat w wybitnie górskiej miejscowości Rytro.

Wykończenie dwu szkół. Ostatnio ukończono budowę dwu nowych szkół w powiecie nowosądeckim a to w Wawrzce i Boguszowej.

Dożywianie dzieci. W związku z rozpoczęciem roku szkolnego, rozpoczęto na terenie powiatu nowosądeckiego dożywianie około 3.000 dzieci szkolnych w okolicach górskich najbiedniejszych.

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

II. Km. 71|37. Komornik Sądu grodzkiego w Zakopanem, rewiru II mający kancelarię w Zakopanem przy ul. Kościuszki nr 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek kuratora ad actum dla nieobj. masy spadkowej po śp. Zefirze Ćwiklińskim, Józefa Kwiatkowskiego i ks. Władysława Kotowicza dnia 8 października 1937 r. o godzinie 9.30 w Zakopanem przy ul. Ogrodowej „Poznanianka" odbędzie się w terminie 1-szym licytacja ruchomości należących do dłużnika Eleonory Wierzuchowskiej składających się z fortepianu, maszyny do szycia, kredensu, tualety, radioodbiornika, szafy i garnituru mebli krytych pluszem oszacowanych na łączną kwotę zł 2.460. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

II. Km. 510|37. Komornik Sądu grodzkiego w Zakopanem, rewiru II mający kancelarię w Zakopanem przy ul. Kościuszki nr 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości że na wniosek Firmy „Arena" skóry surowe B. Laufer w Białej dnia 8 października 1937 r. o godzinie 12.10 w Zakopanem przy ul. Szkolnej odbędzie się w terminie 1-szym licytacja ruchomości należących do dłużnika Mojżesza (Moryca) Laufera składających się z 3 garniturów męskich, 2 płaszczów jesiennych, 6 koszul męskich, radioodbiornika Electric 2 lamp., kredensu, szafki i szafy oszacowanych na łączną kwotę zł 660. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

II. Km. 586|37. Komornik Sądu grodzkiego w Zakopanem, rewiru II mający kancelarię w Zakopanem przy ul. Kościuszki nr 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości że na wniosek Bronisławy Spanlangowej w Krakowie dnia 8 października 1937 r. o godzinie 14.20 w Zakopanem przy ul. Krupówki odbędzie się w terminie 1-szym licytacja ruchomości należących do dłużnika Wandy Komendzińskiej składających się z różnych mebli, urządzenia sklepowego i towaru w sklepie oszacowanych na łączną kwotę zł 5000. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

I. Km. 996|36 E. 225|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru I-go Józef Maresz mający kancelarję w Nowym Sączu ul. Lwowska nr 15 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 listopada 1937 r. o godzinie 10-tej w Sądzie Grodzkim w N. Sączu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Chaji Prokeschowej i Rudli Prokesch po połowie nieruchomość Lwh. 1884 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz. Realność ta położona jest w Nowym Sączu przy ul. Kazimierza nr orjent. 27. Składa się z parc. bud. lk. 261|1 o powierzchni 153 sążni kw. Na parceli tej stoi dom czynszowy, jednopiętrowy, murowany, kryty blachą żelazną. Realność ta ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Okręgowym w Nowym Sączu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 26.400, cena zaś wywołania wynosi zł 19.800.

Rękojmia wynosi zł 2.640.

Rękojmia powinna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Równocześnie wzywa się wszystkie urzędy, które to dotyczyć może do złoszenia zestawień podatków względnie innych danin publicznych w terminie najpóźniej w dniu licytacji, pod rygorem utraty mogacego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik.

Km. 300|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Limanowej Adam Garczyński, mający kancelarję w Limanowej, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 20-go października 1937 r. o godzinie 10 tej w Sowlinach, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Salamona Lustiga, a mianowicie:

1 auta osobowego „Chewrolett" 95894 na chodzie; 20 m³ desek różnych; 15 m³ drzewa okrągłego; 10.000 metrów bieżących oszwarów; 1 radioaparatu „Kapsch« z głośnikiem; 10 m³ rygli różnych wymiarów; 1 psychy jasnej z lustrem z twardego drzewa; 1 kilimu kosowskiego 2 i 1|2 m x 2 m; 1 świecznika srebrnego 5 cio ramiennego; 1 kasy ogniotrwałej ręcznej; 4 firanek do okien; 1 starego kotła lokomobilowego z wysuwalnym wkładem, powierzchnia ogrzewalna kotła 34 m² nr fabryczny kotła 1029 „Brand Lhulier Berno" kompletnego; i 2 gatrów Kürchnerowskich: oszacowanych na łączną sumę 6.470 zł.

Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

I. Km. 105|37. Komornik Sądu grodzkiego w Jaśle rewiru I Ferdynand Pelikan mający kancelarię w Jaśle ul. Staszica nr 3 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 października 1937 r. o godzinie 11-tej w Sądzie grodzkim w Żmigrodzie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników 1) Jana Kmiecika. 1) Antoniego Kmiecika nieruchomości:

1) cała realność whl. 106 ks. gr. gm. kat. Swierchowa na której znajduje się dom mieszkalny z drzewa pod nr 68, słomą kryty obejmujący izbę, kuchnie, sień oraz prymitywnie urządzony młyn wodny. Obok domu znajduje się stajnia z drzewa słomą kryta. Stodoła z drzewa kryta słomą oraz studnia. Obszar nieruchomości wynosi 5 morgów 268 sążni kw.

2) 1|2 część realności lwh. 145 ks. gr. gm. kat. Swierchowa składająca się z pgr. lk. 1019 i 1020 stanowiące częściowo pastwisko a częściowo rolę. Obszar nieruchomości wynosi 80 sążni kw.

3) 1|6 część realności lwh. 167 ks. gr. gm. kat. Swierchowa składająca się z pbud. 146 i pgr. lk. 8|14, 8|15, 20|9, 20|10, 91|1, 91|2, 92, 132|2, 145, 146, 150|1, 176|28 stanowiące częściowo pole orne częściowo pastwisko.

4) 1|2 część realności lwh. 298 ks. gr. gm. kat. Swierchowa składająca się z pgr. lk. 350 stanowiącą rolę.

Nieruchomości mają charakter rolniczy. Nieruchomości mają urzadzoną księgę hipoteczną w Sądzie grodzkim w Zmigrodzie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę ad 1) 5.837 zł 50 gr, ad 2) 25 zł, ad 3) 800 zł, ad 4) 447 zł 80 gr.

Cena wywołania wynosi ad 1) 4.378 zł 12 gr, ad 2) 18 zł 75 gr, ad 3) 600 zł, ad 4) 335 zł 85 gr.

Rękojmia wynosi ad 1) 583 zł 75 gr, ad 2) 2 zł 50 gr, ad 3) 80 zł, ad 4) 44 zł 78 gr.

Każdy licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, — jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przegladać w Sądzie grodzkim. Równocześnie na zasadzie art. 680 kpc. wzywa się wszystkie władze i inne instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły swoje zestawienia tychże po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa w zaspokojeniu. Komornik.

Prosimy o wyrównanie prenumeraty za IV-ty kwartał

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Jasinicki Leon. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu